

# V SPOTKANIE Z CYKLU "W IMIĘ DOBRA WSPÓLNEGO"

**SYLWETKI WYBITNYCH POSTACI  
ZASŁUŻONYCH DLA WIELKOPOLSKI**



19 LISTOPADA 2017

**KAROL LIBELT**

W 210 ROCZNICĘ  
URODZIN

STANISŁAW KASZNICA + HELIODOR ŚWIĘCICKI  
MAKSYMILIAN JACKOWSKI + KAROL MARCINKOWSKI

*Na przestrzeni wieków powołuje Bóg niezwykłych ludzi, którzy wyrastają ponad ogół i jako apostołowie, wśród powszechnego zamętu słowem i czynem stają się wodzami ludzkości.*

(August Hlond o ks. Janie Bosko na mszy kanonizacyjnej w Rzymie 1 kwietnia 1934 roku)

## „W IMIĘ DOBRA WSPÓLNEGO”

### Sylwetki wybitnych postaci zasłużonych dla Wielkopolski

Szanowni Państwo,

W tym roku już po raz piąty mamy przyjemność prezentować wybitne postacie zasłużone dla Wielkopolski w ramach cyklu „W imię dobra wspólnego”. Z tej okazji przekazujemy Państwu broszurę informacyjną o wszystkich bohaterach kolejnych spotkań w latach 2013-2017. Wszyscy byli wyjątkowymi autorytetami i cechowała ich przejrzystość postępowania, pozostająca w zgodzie z tym, co głosili. Śledząc ich losy oraz twórczość, poznajemy, jak rozumieli swoje poczucie odpowiedzialności za sprawy narodowe, społeczne i religijne.

Cykl „W imię dobra wspólnego” zapoczątkowany został upamiętnieniem 55. rocznicy śmierci prof. Stanisława Kasznicy, dwukrotnego rektora Uniwersytetu Poznańskiego oraz posła na Sejm Krajowy. Kolejna postać to prof. Heliodor Świącicki, współtwórca i pierwszy rektor Wszechnicy Piastowskiej (od 1920 r. Uniwersytetu Poznańskiego), następnie Maksymilian Jackowski, niezwykle zasłużony działacz społeczny, twórca kółek rolniczych, zwany „królem chłopów”, a w 2016 r. - Karol Marcinkowski, współzałożyciel Bazaru i Towarzystwa Pomocy Naukowej, wybitny lekarz i niestrudzony filantrop. W tym roku prezentujemy „Polaka wszech czasów” - Karola Libelta, wybitnego filozofa, patriotę, działacza społecznego i politycznego.

Z naszego dotychczasowego doświadczenia wynika, że formuła corocznych spotkań, sposób prezentowania informacji biograficznych przez wybitnych prelegentów, znakomite interpretacje fragmentów dzieł bohaterów uroczystości w wykonaniu Zbigniewa Grochala, aktora Teatru Nowego, jak również oprawa muzyczna spotkały się z Państwa uznaniem. Cieszymy się, że jesteście Państwo z nami i dziękujemy za Waszą obecność.

Dziękujemy przy tej okazji wszystkim instytucjom i osobom, które przyczyniły się do upowszechniania naszego cyklu, robiąc to z życzliwością i bezinteresownie. Jesteśmy za to bardzo wdzięczni. Mamy nadzieję, że udział w kolejnych spotkaniach w nastrojowym wnętrzu kościoła pw. Wszystkich Świętych będzie nadal czasem wyjątkowym, spędzonym w gronie znajomych i przyjaciół.

Teresa Krokowicz, prezes Fundacji

ks. dr Janusz Grześkowiak

# KAROL LIBELT

## 2017

*Naród byłby niczym bez znajomości dziejów swoich, z których się i terażniejszość rozwija i przyszłość wysuwa.*

(Karol Libelt)

Źródło: Internetowy Polski Słownik Biograficzny

Wielki polski patriota, filozof, uczyony, publicysta, działacz społeczny i polityczny.



Urodzony 8 kwietnia 1807 r. w Poznaniu w ubogiej rodzinie rzemieślniczej. Jako jeden z najzdolniejszych uczniów ukończył poznańskie gimnazjum św. Marii Magdaleny. Studiował filologię klasyczną i filozofię na uniwersytecie berlińskim. Był jednym z ulubieńców G.W. Hegla. W 1830 r. uzyskał doktorat. Następnie udał się w podróż po Europie Zachodniej, aby kontynuować działalność naukową. Na wieść o wybuchu powstania listopadowego wrócił do kraju i jako jego waleczny uczestnik został odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*. Po upadku powstania internowany w Galicji, a następnie na kilka miesięcy uwięziony przez władze pruskie w Magdeburgu. Mimo starań nie znajduje stałego zatrudnienia na stanowisku nauczyciela, a także

nie uzyskuje profesury na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dwukrotnie żonaty: pierwsza żona Elżbieta z Jaworskich zmarła krótko po ślubie, z drugą, Marią z Szumanów, miał cztery córki i dwóch synów. Od 1838 r. związany ze środowiskiem intelektualnym Poznania, bierze udział w odrodzeniu umysłowym Wielkiego Księstwa Poznańskiego, współpracuje z Karolem Marcinkowskim. Jest autorem znakomych rozpraw: *O odwadze cywilnej* (1843), *O miłości ojczyzny* (1844), *Filozofia i krytyka* (1845–1850), *O wychowaniu ludów* (1843). W latach 1849 - 1850 redagował *Dziennik Polski*. Równocześnie z pracami filozoficznymi oraz aktywnością społeczną prowadził tajną działalność polityczną. Za działalność konspiracyjną w ramach Towarzystwa Demokratycznego Polskiego (lata 40. XIX wieku) został skazany na 20 lat więzienia. Uwolniony po trzech miesiącach w 1848 r. dzięki rewolucji berlińskiej. Podczas Wiosny Ludów podjął ponownie aktywność polityczną. Działał w powstałej w 1848 r. Lidze Polskiej, potem od 1849 r. jako poseł w pracach sejmiku pruskiego, gdzie kilkakrotnie powierzono mu funkcję prezesa Koła Polskiego. W 1850 r. przeniósł się do Czeszewa pod Wągrowcem, do majątku żony, gdzie zastało go powstanie styczniowe. Wzięło w nim udział dwóch jego synów, z których jeden zginął. Od 1857 r. współzałożyciel oraz członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, gdzie od 1868 r. pełnił funkcję prezesa, którą piastował do śmierci. Zmarł 9 czerwca 1875 r. w swoim dworcu w Brdowie. Pochowany w kościele w pobliskim Czeszewie.

### Opracowano na podstawie:

- A. Wojtkowski, *Karol Libelt* (w 50 rocznice śmierci), Poznań 1925.
- K. Suchan, *Winieta*, nr 2. 2007.
- Z. Grot, *Życie i działalność Karola Libelta*, PWN Warszawa - Poznań 1977.
- [www.ptpn.poznan.pl](http://www.ptpn.poznan.pl)
- [www.teologiapolityczna.pl](http://www.teologiapolityczna.pl)

Prezentowane podczas uroczystości w dniu 19 listopada 2017 r. fragmenty dzieła Karola Libelta pt. „O miłości ojczyzny” znajdują się na stronie: [www.copozostalop.pl](http://www.copozostalop.pl).

Fragmenty najwybitniejszego dzieła Karola Libelta „O miłości ojczyzny” na podstawie przedruku pierwszej publikacji z 1844 roku.

*„My Polacy słynni jesteśmy pomiędzy narodami, żeśmy kraj nasz pokochali nad wszystko: [...]. Miłość ojczyzny jest Polakowi bóstwem na ziemi; ona całą duszę jego przenika; po Bogu kocha ojczyznę najbardziej.” (s. 32 – 33) „Czym się dzieje, że lud, co tyle ukochał ziemię swoją, który na jej ołtarzu złożył tyle ofiar i poświęceń, dla którego i dziś jeszcze sam wyraz ojczyzna ma coś świętego, uroczego, co serce jego elektryzuje i wstrząsa – czym się dzieje, że naród taki przeszedł do upadku? Oto ojczyzna była mu oblubienicą, on jej oblubieńcem; miłość jego była jak pierwsza miłość młodość – gorąca, ognista, szalona. Była miłość bez granic, bez miary, ślepa, porywcza, nienamysłująca się w niczym, niekładąca nic na szali rozsądku. Miłość ta była ideałem, nie rzeczywistością; ojczyzna była bóstwem, gdzieś w samych polotach wyobraźni unosząca się, a nigdy nie zstępowała na ziemię, do rzeczywistych stosunków życia.” (s. 34)*

*„Ojczyzna jest naprzód ciałem, materią i ma materialną swoją stronę, dlatego korzyści, które przynosi, tudzież fizyczne jej wpływy są jedną z podniet miłości do niej. Ojczyzna jest to naprzód ta ziemia, na której mieszkamy, z całą różnorodnością okolic, różnorodnością płodów, z całym osobnym typem, charakterem kraju tego; jest to klimat, niebo, powietrze i woda, z wszystkimi miejscowymi własnościami; po wtóre jest to jeden lud, jeden ród, jedno plemię, z którego wyszli nasi rodzice, którego sami jesteśmy częścią; na koniec jest to państwo z wszystkimi swobodami i korzyściami moralnymi.” (s. 38)*

*„[...] ziemia sama jest martwa, z nią połączeni jesteśmy samym tylko ciałem naszym. [...] Ojczyzna staje się dopiero ożywionym wyobrażeniem, gdy sobie na tej ziemi wystawimy roje mnogiego ludu, naszych równoplemięńców i równojęzycznych. Bez tego wyobrażenia ojczyzna byłaby grobem. Nieprzyjemne robi wrażenie dom opuszczony – smutno, głucho, ponuro w nim – dlatego okropniejsze wrażenie czyniłby kraj pustkami stojący.” (s. 46)*

*„Kocham nie tylko ziemię, ale i naród na tej ziemi mieszkający. Jestem skibą tej ziemi, ale jestem oraz kością z kości, krwią z krwi współplemieńców moich.[...]” (s. 47)*

*„Kocham ziemię moją i kocham lud mój, ale kocham oraz ustawy, bo w nich objawion jest duch narodu mego, duch mądrości, duch swobody, duch pocieszyciel w krzywdach wszelkiego rodzaju. [...] Kocham te prawa i instytucje, bo w nich jest część woli mojej, one chcą dobra mojego i nieskończone korzyści mi przynoszą przez wychowanie publiczne, przez ustalone bezpieczeństwo i porządek, przez wymierzanie sprawiedliwości, przez gospodarstwo rządne narodowe, podniesienie nauk, sztuk, przemysłu i handlu, a z nimi dobrego bytu przez utrzymywane stosunki z innymi narodami, przez bezpieczeństwo kraju na zewnątrz. Wszystkie te swobody dają wyobrażenie osobistej i politycznej wolności człowieka, a jako posiadającego i wykonywającego tę wolność, robią go obywatelem.” (s. 54)*

*„Miłość ojczyzny wielki u nas uczyniła postęp, gdy lud i jego zwyczaje stały się przedmiotem nie tylko naszej uwagi, ale i naszego przywiązania. [...]” (s. 70)*

*„[...] ojczyzna po swych córach i synach wymaga poświęceń, a nawet krwi i życia w ofierze. [...] żywot ojczyzny jest życiem życia każdego krajowca w szczególności, jest nieustannym poświęceniem*



się każdego dla dobra ojczyzny. Jej swą pracę, swój przemysł, swoje zdolności, jej mienie swoje w ofierze przynosi. Tylko tym poświęceniem żyje i utrzymuje się ojczyzna. [...] Na jej on ołtarzu składa nie tylko pierwotne owoce swoje i dziesięciny, ale gdy trzeba, składa cały majątek swój, zdrowie swoje, szczęście swoje, życie swoje. Oto najwyższa ofiara, gdzie sam siebie przynosisz w ofierze." (s. 99 - 100)

„[...] Państwo, będąc żywotem ojczyzny, jest jej teraźniejszością, jej obecnością. Państwo jest to obecna chwila życia narodu. Dzień przeszły, godzina przeszła już do dziejów należy, będących państwem umarłych, nie żywych. Państwo więc jest nieustannym przechodzeniem z przeszłości w przyszłość narodu, aż się wypełnią dni jego żywota. Żywot jest harmonią wszystkich władz organicznych, z dysharmonii ich powstaje choroba. Ta harmonia w państwie jest wolnością, wszelka dysharmonia niewolą. Dążenie do coraz rozleglejszej harmonii, aż do ostatnich kończyn społecznych, jest dążenie do coraz doskonalszej wolności – i to jest żywot postępowy narodu.” (s. 96 – 97)

„Narodowość jest zatem uczuciową stroną duchowej ojczyzny [...]” (s. 71)

„Narodowość jest sercem, język jest krwią ojczyste ciało narodu opływającą. [...] Wytocz z człowieka krew, a ubiegnie z nią i życie jego; wytocz z narodu język, a ubiegnie z nim żywot jego. Naród żyje, dopóki język jego żyje, bez języka narodowego nie ma narodu.” (s. 75 – 76)

„Jako ciało było ojczyste, tak i dusza musi być ojczystą, czyli duchowość ojczyzny ojczystością nasiąkniętą być powinna.[...]Biegunami ciała ojczyzny była ziemia i lud na niej mieszkający, duszą ojczyzny w odpowiednich biegunach będzie narodowość i język. Jako zaś tam prawa wiązały lud i ziemię ze sobą i stanowiły materialną całość, tak i tu narodowości i języka jednością będzie literatura rodzima, będąca całkowitym ducha narodowego odbłaskiem. To trojgo zatem: narodowość albo obyczaj narodowe, język ojczysty i literatura rodzima stanowią duchową ojczyznę, są duszą ojczyzny materialnej.” (s. 64 – 65)

„Oświata [...] podnosi godność człowieka, a kto ją uczuł w sobie, nie ugnie karku pod jarzmo ani nie nadstawi grzbietu, z którego by satrapa jaki konia dosiadał. Oświata rozwija opinię publiczną, a ta nabiera w końcu takiej siły, że się o tę moralną opokę wszelkie nadużycia władzy i zamachy na wolność rozbijają. Oświata nareszcie rozpościera swobody i prawa w narodzie i dlatego rząd wszelki na oświacie narodu oparty, zdolen już wywołać w narodzie miłość mieszkańców dla siebie i podnieść tym żywiołem miłość ojczyzny.” (s. 57) „Oświata jest rzeczywistym duchem ojczyzny, który ożywia za życia jego ciało aż do ostatnich jego kończyn i który po śmierci, [...], unosi się nad jej grobem i przeprowadza ją do nieśmiertelności.” (s. 84)

„Chcesz więc poznać i pokochać naród twój, rozpatrz się w jego literaturze narodowej, poznaj długi szereg jego pisarzy i ich dzieł i dopiero na ich tle odlej sobie rzetelny wizerunek ducha. Kto tego ducha odgadł i pojął, kto myślą wyrósł na myślach pisarzy narodowych wszystkich poprzednich wieków, a sercem wyrósł na narodowości czerpanej w obyczajach i uczuciach minionych i żyjących, ten ma prawo powiedzieć: jestem kością z kości przodków moich i jestem duchem z ducha narodu mego. Kto zaś tego powiedzieć nie może, cóż wyrzeknie?

Oto jestem duchem z obcego ducha, a kością z kości przodków moich, przydatną, by obcy rzucał nią, jak się rzucają kostki na losy.” (s. 90 – 91)

„Wychowanie narodowe na poznaniu dokładnym dziejów ojczystych najfundamentalniej polega, bez nich jest jak wychowanie chrześcijańskie bez poznania Pisma Świętego. Nie tylko do uczonych i oświeconych rości ojczyzna to prawo, aby poznali jej żywot przeszłości, ale i do ludu swego, którego równie jest matką.” (s. 127) „Biada przyszłemu pokoleniu, gdy rodzice i nauczyciele są zgorzeniem dzieciom i uczniom! [...] Biada pokoleniu, które nauki pierwsze nie od rodaków odbiera! [...] Przyszłe powodzenie każdego kraju na tym zależy, aby pokolenie wzrastające narodowe odbierało wychowanie, aby w wieku kształcących się i wzbierających uczuć wzbierało i ukształcało się najszlachetniejsze na ziemi uczucie, uczucie miłości ojczyzny.” (s. 72 – 73)

„O młodzi mojego narodu, cóż ci po tym, że w duszy twojej i pamięci twojej porozwieszasz obrazy obcych ziem, a obrazu własnej matki ziemi tam nie zawieszisz? Każdy twej ciekawości i znajomości świata odda sprawiedliwość, ale cię nazwie niewdzięcznym synem, nieczułym na drogie rysy matki ojczyzny, co cię wykarmiła!” (s. 43)

„Wiara i wolność to dwa potężne ognie w narodzie. W jego wnętrzościach, jak w łonie Wezuwiusza ukryte, gdy one buchną płomieniami, drży ziemia, lawą naród się wylewa, a co złe, wyrzuca z siebie jak krater kamienie.” (s. 113 – 114)

„Ziemia była jej pierwszą podwaliną materialną, do tej ziemi wraca naród spełniający posłannictwo swoje. Te liczne mogiły braci naszych, te pola krwią ich utłuszczone, te groby wreszcie pomarłych pokoleń, wszystko to w tę ziemię zstąpiło, która była teatrem spełniającej się misji narodu. Ta sama ziemia nas i nasze dzieci, i późne jeszcze pokolenia zagarnie i będzie jednością narodu i ziemi, a nad tą ziemią w dziejach ludzkości świecić kiedyś będzie nieśmiertelnością gwiazda tego narodu. Tym sposobem idea ojczyzny jest ideą najpełniejszego żywota, a żywot ten utrzymuje się myślą Bożą – posłannictwem danym narodowi do spełnienia. Misją tą nie jest co innego, jak dążenie do postępu, do wolności, do świata. Ogromna jest praca ducha, szczeblami wieków pnie się naprzód i cały naród trudami tysiąca lat czyni zaledwie krok jeden postępu. Miłość, jak wszędzie, tak i tu łamie zawady i trudności. Bóg wlał w duszę narodów miłość tak wielką i tak potężną, że tę olbrzymią pracę wieków z chęcią i poświęceniem podejmują. Tej miłości na imię miłość ojczyzny.” (s. 128 – 129)

### **Źródło:**

1. Fragmenty przedruku pracy Karola Libelta „O miłości ojczyzny” (pierwsza publikacja w 1844 r.), pochodzącej z edycji z 2006 r. i przygotowanej przez Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w serii „Klasycy Nauki Poznańskiej”, redagowanej przez Alicję Pihan-Kijasową. Tekst do druku przygotował Edward Jedliński.
2. Ks. Grzegorz Kubik, *Wychowanie patriotyczne w duchu jedności – inspiracje Karola Libelta (1807 – 1875)*, „Studia Socialia Cracoviensia 6” (2014), nr 2 (11), s. 209 – 219.

# „W IMIĘ DOBRA WSPÓLNEGO”

Sylwetki wybitnych postaci zasłużonych dla Wielkopolski



# STANISŁAW KASZNICA

2013

*Kto raz spróbuje dobrze czynić, jednemu rzetelnie i bezinteresownie dopomóc, ten nie zdoła się zatrzymać już na tej drodze.*

(Stanisław Kasznica)

Źródło: Archiwum rodzinne



Rektor Uniwersytetu Poznańskiego, niezwykle człowiek, wybitny naukowiec, znawca prawa, wielki autorytet moralny

Urodzony 23.02.1874 r. w Warszawie, zmarł 17.11.1958 r. w Krosinku k. Mosiny. Uczestnik walk niepodległościowych, więziony na Pawiaku i w X Pawilonie Cytadeli (1898). Działacz społeczny i polityczny (Związek Młodzieży Polskiej „Zet”, tajna Liga Narodowa), profesor Krajowej Akademii Rolniczej w Dublanach pod Lwowem i poseł na Sejm Krajowy (1913). obrońca Dublan (1918), odznaczony Krzyżem Walecznych. Współzałożyciel Zjednoczenia Narodowego (1915). W maju 1918 r. uczestniczy w działaniach Polskiego Koła Parlamentar-

nego, na którym proklamowano niepodległość Polski. Członek delegacji polskiej pod przewodnictwem Wincentego Witosa na Zjeździe Narodów Uciśnionych w Pradze Czeskiej. Szef sekcji administracyjnej w ministerstwie spraw wewnętrznych. Od 1920 roku profesor Uniwersytetu Poznańskiego, kilkakrotny dziekan oraz rektor tej uczelni w latach 1929 – 1931. Legendarny nauczyciel akademicki, wielki przyjaciel i obrońca młodzieży. Senator RP z listy państwowej bloku narodowego (1922 – 1927), członek Rady Oszczędnościowej, sędzia Trybunału Kompetencyjnego (1935 – 1939). Rzeczoznawca w sprawie „statutu autonomicznego” dla Śląska oraz inicjator dyskusji na temat reorganizacji samorządu terytorialnego. Wybitny działacz religijny, prekursor współczesnego laikatu katolickiego, przewodniczący Komitetu Budowy Kościoła Akademickiego oo. Dominikanów w Poznaniu, organizator rekolekcji zamkniętych. Autor wielu dzieł naukowych, podręcznika Polskie Prawo Administracyjne oraz utworów o tematyce społeczno-religijnej pt. Rozważania. W 1947 ze względów politycznych przeniesiony na karną emeryturę. Do końca życia wierny swoim ideałom.

## Opracowano na podstawie:

- S. Kasznica, „Autobiografia”, ANALECTA, 1995.
- W. Ochmański, Stanisław Kasznica, w: Poczest rektorów Almae Matris Posnaniensis, T. Schramm (red.), Wyd. UAM, Poznań 2004.

Prezentowane podczas uroczystości w dniu 17 listopada 2013 r. „Rozważania” Profesora Stanisława Kasznicy znajdują się na stronie: [www.copozostalo.pl](http://www.copozostalo.pl).



# HELIODOR ŚWIĘCICKI

2014

*Podobnie jak celem arcydzieła artysty jest piękno obok prawdy i dobra, tak i lekarz dąży do przywrócenia człowiekowi, przedmiotowi swoje sztuki, pierwotnego piękna,*  
(Heliodor Świącicki)

Źródło: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk



Lekarz i społecznik

Urodził się w 1854 r. w Śremie. Po ukończeniu gimnazjum śremskiego studiował medycynę we Wrocławiu, uzyskując doktorat z medycyny i chirurgii. Specjalizował się w ginekologii i położnictwie, prowadząc praktykę we Wrocławiu, Berlinie, uzupełniając wiedzę w Lipsku, Dreźnie, Jenie i Erlangen. Od 1883 r. zamieszkał na stałe w Poznaniu, angażując się w działalność społeczną. Działał w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, będąc w latach 1885-1904 przewodniczącym Wydziału Lekarskiego, od 1915 r. prezesem. Był także współzałożycielem i redaktorem „Nowin Lekarskich”, w

latach 1895-1914 przewodniczył Towarzystwu Pomocy Naukowej. Z chwilą odzyskania niepodległości był głównym organizatorem, a od 1919 r. pierwszym rektorem Wszechnicy Piastowskiej (od 1920 r. Uniwersytetu Poznańskiego). W 1923 r. utworzył fundację „Nauka i Praca”, zajmującą się wspomaganie zdolnej młodzieży. Wspierał też ideę utworzenia Krypty Zasłużonych w poznańskim kościele św. Wojciecha. Ogłosił drukiem ok. 40 prac z zakresu etiologii i terapii chorób ginekologicznych, a także z anatomii i patologii ogólnej. Zmarł w Poznaniu w 1923 r., pochowany został na dawnym cmentarzu świętomarcińskim. W 1946 r. jego prochy przeniesiono do Krypty Zasłużonych.

**Opracowano na podstawie:**

- Portal internetowy „Region Wielkopolska”.

*Lekarz powinien odczuwać żywo cierpienie chorego, starać się ujmować go swoją prostotą, koić swoją pogodą, rozbrajać wyrozumiałością, wzbudzać w nim zaufanie do siebie.  
Zaufanie chorego do lekarza ułatwia skuteczność opieki lekarskiej.*

(Heliodor Świącicki)

Prezentowany podczas uroczystości w dniu 16 listopada 2014 r. wykład Profesora Heliodora Świącickiego pt. „O estetyce w medycynie” znajduje się na stronie: [www.copozostalo.pl](http://www.copozostalo.pl).

# MAKSYMILIAN JACKOWSKI

2015

*Jeżeli służyć ojczyźnie w czasach szczęścia, gdy ona mieniem i zaszczyty darzy, jest za-  
sługą, to obojętnieć do niej, opuszczać ją cierpiącą i bolejącą jest hańbą!*

(Maksymilian Jackowski)

Źródło: Wikipedia



Wielki patriota, działacz społeczny i gospodarczy, nazwany w Wielkopolsce „królem chłopów”

Urodził się 11 października 1815 roku we wsi Słupia. Uczęszczał do Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, którego jednak nie ukończył. Odbył służbę wojskową, a potem uczył się jako praktykant w Turwi - majątku, należą-  
cym do generała Dezyderego Chłapowskiego. Przez kolejne  
lata doskonalił się w zarządzaniu gospodarstwem w mająt-  
ku Żrenica a następnie przez osiem lat dzierżawił folwark  
na Podolu (w Rosji). W 1850 roku wrócił do Wielkopolski i  
kupił własny majątek- Pomarzanowice. Od tego czasu in-  
tensywnie angażował się w pracę organicznikowską. Dążył  
do polepszenia poziomu gospodarki wiejskiej, do wzrostu

wiedzy, świadomości narodowej i poczucia solidarności wśród włościan. W 1863 roku został jednym z członków - założycieli Centralnego Towarzystwa Gospodarczego, pisywał artykuły do jego organu prasowego - „Ziemianina”. W tym samym roku mianowano Jackowskiego komisarzem cywilnym na powiat średzki odpowiadającym za organizację pomocy dla powstańców styczniowych. Za tę działalność został aresztowany, osadzony a następnie w 1864 roku stanął przed sądem w tzw. „procesie berlińskim”. Został jednak uniewinniony. Od roku 1865 współpracował z Towarzystwem Moralnych Interesów, w którym wydawał czasopismo „Orełdownik”. Owocem rozmyślań i obserwacji sytuacji w Polsce były jego prace; „Rzut oka na nasze zasady, sprawy i potrzeby” i „Ułomności nasze narodowe i społeczne oraz środki ku sprostowaniu tychże”. Przyjął w nich założenie, iż możliwą drogą do odzyskania niepodległości jest odpowiednie ekonomiczne i edukacyjne przygotowanie społeczeństwa. W roku 1873 Jackowski przejął opiekę nad parafialnymi kółkami rolniczymi, którą sprawował do 1900 roku. Za jego kadencji ich liczba wzrosła z 30 do 200. Z inicjatywy Maksymiliana Jackowskiego powstały czasopisma: „Rocznik Kółek” (1875) i „Poradnik Gospodarski” (1889). W 1885 roku przeprowadził się do Poznania i tu zmarł 14 stycznia 1905 roku. Został pochowany we Wronczynie, a jego pogrzeb przerodził się w manifestację narodową.

Opracowano na podstawie:

- J. Karwat, Maksymilian Jackowski 1815 – 1905, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2005.

Prezentowane podczas uroczystości w dniu 15 listopada 2015 r. fragmenty dzieła Maksymiliana Jackowskiego pt. „Ułomności nasze narodowe i społeczne oraz środki ku sprostowaniu tychże” znajdują się na stronie: [www.copozostalo.pl](http://www.copozostalo.pl).

# KAROL MARCINKOWSKI

2016

*Boże daj, by mi chęć pełnienia moich powinności nigdy nie zastygła, abym do końca mojego życia wytrwał gorliwie w miłości bliźniego.*

(Karol Marcinkowski)

Źródło: Wikipedia



Wybitny lekarz, patriota, społecznik i filantrop, nazywany „Doktorem Marcinem”

Urodzony 23 czerwca 1800 r. w Poznaniu, gdzie w 1817 r. zdał maturę w Gimnazjum św. Marii Magdaleny. Studiował medycynę w Berlinie. Tam należał do tajnej organizacji „Polonia” i z tego powodu został aresztowany oraz więziony w latach 1822–1823. W 1823 r. uzyskał doktorat z medycyny. Następnie podjął praktykę lekarską w Poznaniu. W 1830 r., chcąc aktywnie uczestniczyć w ważnych dla Polski wydarzeniach, wziął udział w powstaniu listopadowym. Najpierw służył w kawalerii, a następnie został lekarzem sztabowym. W oddziale Dezyderego Chłapowskiego awansował na stopień kapitana oraz został odznaczony Krzyżem Złotym Orderu „Virtuti Militari”. Klęska powstania i internowanie żołnierzy w Prusach Wschodnich zaprowadziły go do Kłajpedy, gdzie z niezwykłą ofiarnością walczył z epidemią cholery. Stamtąd uciekł do

Wielkiej Brytanii, potem do Francji. W trakcie tego pobytu miał kontakt z emigracją powstańczą i środowiskami medycznymi. Za granicą pogłębiał swoją wiedzę oraz stał się autorytetem w dziedzinie walki z cholerą. W 1833 r. Francuska Akademia Nauk przyznała mu złoty medal za rozprawę o cholery. W 1834 r. wrócił do kraju, jednak po przekroczeniu granicy został aresztowany i osadzony w twierdzy w Świdnicy. W 1837 r. podczas epidemii cholery zwolniono go z więzienia na wniosek mieszkańców i władz Poznania. Od tego momentu oprócz praktyki lekarskiej i filantropijnej zaangażował się w pracę na rzecz społeczeństwa. Jako orędownik pracy organicznej oraz walki o wolność metodami politycznymi i ekonomicznymi angażował się na wielu płaszczyznach. Powołał Spółkę Akcyjną „Bazar” oraz związał Towarzystwo Naukowej Pomocy, które wspierało finansowo zdolnych i niezamożnych uczniów. W późniejszych latach założył Towarzystwo ku Wspieraniu Ubogich i Biednych w Poznaniu, a także pełnił funkcję członka Rady Miejskiej. Mimo choroby i wyczerpania organizmu, pracował ciężko, bez wytchnienia, ponad siły. Zmarł 6 listopada 1846 r. w Dąbrówce Ludomskiej. Jego pogrzeb w dniu 11 listopada 1846 r. przerodził się w wielką, narodową manifestację, podczas której oddawali mu hołd Polacy, Niemcy, Żydzi oraz najwyższe władze pruskie.

Opracowano na podstawie:

- M. Rezler, „Karol Marcinkowski”, Krajowa Agencja Wydawnicza, Poznań 1987.
- L. Trzeciakowski, opracowanie własne pt. „Karol Marcinkowski i Jego dzieło”.
- Artykuł o Karolu Marcinkowskim w encyklopedii Wikipedia:  
[www.pl.wikipedia.org/wiki/Karol\\_Marcinkowski](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Karol_Marcinkowski)

Prezentowane podczas uroczystości w dniu 13 listopada 2016 r. fragmenty dzieł o Karolu Marcinkowskim autorstwa Hipolita Cegielskiego i Witolda Jakóbczyka znajdują się na stronie: [www.copozostalo.pl](http://www.copozostalo.pl).

# FUNDACJA „CO POZOSTAŁO?”

- z naszych marzeń,  
- z naszych ideałów,  
- z naszych przyjaźni,  
- z naszych rodzinnych pamiątek,  
- ze wspomnień o domu rodzinnym...



Pomysł powołania do życia Fundacji narodził się w 2013 r. przy okazji napisania i wydania książki pod tytułem *Co pozostało? O rodzinach Kaszniców, Durskich i Szymańskich*.

Fundacja została zarejestrowana 1 sierpnia 2016 r., tuż po śmierci osoby dla mnie bardzo ważnej, która była inspiracją i motorem mojego działania przez ostatnie blisko cztery lata. To Eleonora Kasznica, córka profesora Stanisława Wincentego Kasznicy i siostra Stanisława Józefa Kasznicy - ostatniego komendanta Narodowych Sił Zbrojnych.

Rezultatem naszych bliskich relacji jest zainicjowanie takich działań, jak: uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej bohaterską śmierć braci Eleonory Jana i Stanisława Kaszniców; cykliczne uroczystości „W imię dobra wspólnego - sylwetki wybitnych postaci zasłużonych dla Wielkopolski”; ufundowanie nagrody *Benevolus erga alios - serdeczny wobec innych* im. dra Zygmunta Szymańskiego.

Zadaniem Fundacji Co Pozostało? jest między innymi archiwizacja rodzinnych pamiątek, ciekawych historii, które zarejestrowane uchronią od zapomnienia to co cenne, nie tylko z punktu widzenia pojedynczej rodziny, ale niejednokrotnie mające znaczenie dla pojmowanego w szerszym kontekście społeczeństwa oraz przyszłych pokoleń.

Nasz Statut przewiduje obszerny zakres działalności. Najważniejszy jednak, oprócz historii i pamiątek z nią związanych, jest dla nas człowiek, szczególnie ten słaby i pokrzywdzony. Dlatego będziemy starali się być blisko osób starszych, chorych, tych z niepełnosprawnościami, często osamotnionych. Ważne dla naszej Fundacji są dzieci i młodzież oraz ich wychowanie w duchu uniwersalnych wartości, bo od tego, jakie będzie to młode pokolenie, będzie zależała przyszłość naszego kraju.

*Niech spojrzenie w przeszłość pozwoli nam znaleźć lepszą przyszłość.*

Teresa Krokowicz, prezes Fundacji

KRS 0000629091  
REGON 365064916  
NIP 779-244-54-44

Fundacja Co Pozostało?  
ul. Zbąszyńska 3  
60-359 Poznań

[www.copozostalo.pl](http://www.copozostalo.pl)  
[kontakt@copozostalo.pl](mailto:kontakt@copozostalo.pl)  
mBank 501140 1124 0000 4347 4300 1301